

Stowarzyszenie Przymierze Rodzin,
Nowogrodzka 51,
00-695 Warszawa

Warszawa, 21 listopada 2024 r.

Ministerstwo Edukacji Narodowej

Dotyczy:

Uwagi do rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej.

DKO-WPP.0231.1.2024.MM

W imieniu Stowarzyszenia Przymierze Rodzin, mając na uwadze, że zostaliśmy poinformowani o wpisaniu na listę partnerów społecznych, niniejszym przedstawiam uwagi do projektu ww. rozporządzenia. Uwagi merytoryczne koncentrują się na wprowadzeniu przedmiotu „edukacja zdrowotna”. Uwaga formalna dotycząca przedwczesności regulacji (pkt 4) odnosi się do całości projektu.

Poniższe uwagi nie zawierają szczegółowego zestawienia, na ile proponowane treści są już uwzględnione w podstawie programowej innych przedmiotów nauczania, choć co do zasady zgadzamy się z często podnoszonym zarzutem, że ich uwzględnienie w tym przedmiocie wymagać będzie zmian polegających na usunięciu wielu treści z innych przedmiotów, co tylko pogłębi niepotrzebny chaos.

1. Szkodliwość zmian

W zestawieniu z obowiązującą podstawą programową, nowo wprowadzone treści mają bardzo niewiele wspólnego ze zdrowiem w normalnym znaczeniu tego słowa. W sposób niedopuszczalny naruszają natomiast zasadę neutralności światopoglądowej państwa i ingerują w konstytucyjną wolność rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, co narusza zaufanie obywateli do państwa.

Propozycje nie uwzględniają ani faktu integralności (wielowymiarowości) osoby ludzkiej ani też znaczenia odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Nie są też dostosowane do etapu rozwojowego uczniów.

Kwestie te rozwijamy szerzej w dalszych uwagach.

W tym miejscu należy wskazać na szczególną szkodliwość całkowitego pominięcia kluczowej roli rodziny w kształtowaniu dziecka i młodego człowieka oraz konieczności przyjęcia postawy odpowiedzialności w relacjach z innymi, szczególnie w rodzinie oraz w bliskim związku z drugim człowiekiem.

Jest to skutkiem usunięcia dotychczasowych – dobrze funkcjonujących w praktyce szkolnej - elementów podstawy programowej dotyczących rodziny, w szczególności ukazywania jej wartości w życiu osobistym człowieka, wagi wnoszenia pozytywnego wkładu w życie swojej rodziny, uświadomienie i uzasadnienie potrzeby przygotowania do zawarcia małżeństwa

i założenia rodziny. W miejsce tego role rodzinne traktowane są na równi zawodowymi i społecznymi (Dział VI). W żadnym miejscu nie ma wzmianki, że przy podejmowaniu decyzji o związaniu się z inną osobą, szczególnie poprzez małżeństwo, konieczna jest rozwaga i decyzja o wzięciu za nią odpowiedzialności. Całkowity brak jest podkreślenia roli rodzicielstwa, które podane jest jedynie w aspekcie negatywnym (metody antykoncepcji jako sposoby jego uniknięcia).

W sposób dorozumiany przyznana jest równoprawność decyzjom o rodzicielstwie oraz rozwodzie i rozstaniu, nie podejmuje się natomiast nie tylko etycznego wymiaru tych decyzji, ale także oczywistego faktu szkodliwego (czasem destrukcyjnego) wpływu braku harmonii pomiędzy rodzicami lub odejścia z domu jednego z rodziców na psychikę dziecka i jego zdolność do wypełniania innych ról (n.p. nauki w szkole).

W naszej opinii – w zakresie objętym proponowanymi zmianami podstawy programowej - szkoła powinna pomagać rodzicom w wychowywaniu dzieci do podejmowania jednej z dwóch najważniejszych ról życiowych i społecznych każdego człowieka: obok realizacji powołania zawodowego, bycia ojcem lub matką, kształtującym następane pokolenia. Proponowana podstawa programowa całkowicie pomija te aspekty.

Wziąwszy pod uwagę powyższe ogólne uwagi oraz ich rozwinięcie niżej, wprowadzenie proponowanych zmian będzie miało dalekosiężne, szkodliwe skutki społeczne.

2. Brak uzasadnienia dla usunięcia Wychowania do Życia w Rodzinie i treści rodzinnych oraz fragmentarycznego ujęcia problematyki seksualności - sprzeczność z zasadami stanowienia prawa

W zgodnej opinii społeczności Stowarzyszenia Przymierze Rodzin, a przede wszystkim grona pedagogicznego oraz rodziców uczniów szkół, dla których jesteśmy organem prowadzącym, obowiązująca dziś podstawa programowa Wychowania do Życia w Rodzinie w pełni odpowiada na potrzeby młodych ludzi w zakresie, którego dotyczy, w tym także w obszarze seksualności.

Treści przekazywane podczas zajęć Wychowania do Życia w Rodzinie są bliskie codziennym życiowym problemom młodych ludzi i dobrze dostosowane do etapu rozwoju psychofizycznego oraz problemów i zagrożeń jakie mogą dotyczyć uczniów na danym etapie ich życia. Obejmują role i funkcje rodziny, relacje w rodzinie, koleżeństwo, umiejętność budowania relacji, samowychowanie, zarządzanie czasem i umiejętność świadomego planowania odpoczynku, komunikację interpersonalną, radzenie sobie z presją rówieśniczą, zagrożenia płynące z sieci, zagrożenia płynące z używek jak alkohol, papierosy i narkotyki. Obszerny jest dział zajmujący się tematyką dojrzewania psychofizycznego i konsekwencji jakie te zmiany mogą powodować w zachowaniu i ciele młodego człowieka.

Odpowiednio prowadzone zajęcia z Wychowania do Życia w Rodzinie nie rozbudzają przestrzeni seksualnej u młodzieży. Język oraz sposób prowadzenia zajęć służy poruszaniu ważnych indywidualnie i społecznie tematów jak zastępowalność pokoleń i powstawanie życia jako owoc miłości dwojga kochających się ludzi. Radość w oczach dzieci kiedy dowiadują się, że tym najwspanialszym owocem miłości ich rodziców są właśnie one jest bezcenna. W relacjach z uczniami starszych klas, którzy wykazują większe zainteresowanie przestrzenią seksualną, odpowiedzialne i rozsądne konfrontowanie się tzw. „mądręgo dorosłego” z młodzieżą jest ważnym, często ostatnim momentem w edukacji aby o tych kwestiach otwarcie porozmawiać. Jest to krytycznie istotne dla przyszłego budowania relacji miłości młodej osoby.

W uzasadnieniu projektu nie podaje się ani jednego powodu usunięcia wielu z tych treści (szczególnie w zakresie wagi i roli rodziny). Realizacja deklarowanego celu nowej regulacji („*wyposażenia uczniów w wiedzę, umiejętności i kompetencje społeczne, które pozwolą na trafne rozpoznanie potrzeb zdrowotnych oraz nakierują na podejmowanie odpowiednich działań profilaktycznych*”) wymaga być może wzbogacenia treści przekazywanych w ramach innych przedmiotów, jednakże w żaden sposób nie uzasadnia konieczności wprowadzenia

„odrębnego, obowiązkowego przedmiotu, który byłby dedykowany wyłącznie zagadnieniom dotyczącym szeroko rozumianego zdrowia”, który w rzeczywistości, oprócz powtarzania zawartych już w podstawach programowych innych przedmiotów kwestii zdrowotnych, wprowadza jedynie rewolucyjną zmianę w zakresie przekazywania wiedzy i kształtowania systemu wartości w obszarach rodziny i seksualności, niezmiernie ważnych zarówno z punktu widzenia indywidualnego, jak i społecznego.

Z formalnego punktu widzenia, wprowadzenie tak istotnych zmian bez ich merytorycznego uzasadnienia jest sprzeczne z zasadami stanowienia prawa i tym samym niedopuszczalne.

3. Sprzeczność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej

Proponowane zmiany podstawy programowej rażąco naruszają szereg postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej:

Art. 18 Konstytucji RP

Wskazywanie na „różne modele rodzin” oraz pominięcie szczególnej roli rodziny, co obejmuje także wagi oraz szczęścia związanego z pełnieniem przez ucznia w przyszłości roli małżonka, matki lub ojca, narusza wprost art. 18 Konstytucji RP (*„Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.”*)

Art. 25 ust.2, art. 48 ust. 1 i art. 53 ust. 3 Konstytucji RP

W wielu obszarach proponowane zmiany odzwierciedlają konkretny system wartości, w znacznej mierze sprzeczny z systemem wartości przyjętym przez wielu – jeśli nie większość - obywateli Rzeczypospolitej, opartym na Dekalogu oraz na prawie naturalnym. Przejawem tego są (między innymi) omówione także w innych miejscach naszego stanowiska):

- a) pominięcie wszystkich niemal treści wskazujących na szczególną rolę i wagę rodziny, obecnych w dotychczasowej podstawie programowej Wychowania do Życia w Rodzinie,
- b) obowiązek omawiania „modeli rodzin” oraz „stereotypów płciowych” w klasach IV-VI, czyli w okresie, w którym kształtują się postawy etyczne uczniów,
- c) całkowity brak odniesienia sfery seksualnej do sfery etyki,
- d) brak omówienia postawy przyjęcia czystości seksualnej do czasu zawarcia związku małżeńskiego (jest to zjawisko na tyle popularne w niektórych krajach Zachodu, że wymaga omówienia jako przeciwwaga dla postawy swobody w tym zakresie, której przyjęcie projekt zdaje się promować),
- e) skupienie się na przyjemności i satysfakcji płynącej z życia seksualnego, z pominięciem postaw wierności, odpowiedzialności za własne działania i za dobro partnera,
- f) całkowite pominięcie wymiaru rodzicielstwa jako daru i radości płynącej z przyjęcia odpowiedzialności za powierzone życie, w miejsce czego omawiane są techniki antykoncepcji (zatem życie nowego człowieka nie jest darem, lecz kłopotem, którego trzeba umieć uniknąć), w odniesieniu do aborcji mówi się o „przerywaniu ciąży”, pomijając przyjmowane przez wielu stanowisko etyczne, że aborcja to pozbawienie życia dziecka poczętego.

W tej sytuacji obowiązkowy charakter nauczania przedmiotu „Edukacja zdrowotna” oznacza wprost naruszenie zasady neutralności światopoglądowej państwa (art. 25 ust. 2 Konstytucji RP) oraz niedozwoloną ingerencję w konstytucyjne prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem i tym samym stanowi wprost naruszenie art. 48 ust. 1 i art. 53 ust. 3 Konstytucji RP.

Przedstawiony powyżej przekaz jest także równoznaczny z zamiarem Ministerstwa wyrażenia w formie normatywnej poglądu na znaczenie i rolę seksualności w życiu człowieka oraz zachęcanie uczniów do dokonywania określonych wyborów w tym zakresie. Tymczasem, zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 14 lipca 2020

r., III SA/GI 15/20 w sprawie tzw. „stref wolnych od ideologii LGBT”, w którym sąd wskazuje, że „Organ władzy publicznej powinien pozostawić w spokoju sferę życia seksualnego obywateli, nie powinien czynić z niej przedmiotu swej działalności uchwałodawczej”.

Art. 53 ust. 3 Konstytucji RP

Podkreślanie wyłącznie przyjemności i satysfakcji płynącej z życia seksualnego, dyskusowanie rozmaitych technik seksualnych z uczniami, którzy nie tylko nie są pełnoletni, ale też znajdują się w tej fazie rozwoju psychofizycznego, w którym występuje duże ryzyko podejmowania zachowań nieprzemyślanych i nieodpowiedzialnych, w tym popadnięcia w uzależnienia (m.in. od współżycia seksualnego z dużą liczbą partnerów) oznacza nie uwzględnienie stopnia dojrzałości dziecka i tym samym narusza art. 53 ust. 2 Konstytucji RP.

4. Wprowadzenie zmian jest przedwczesne i sprzeczne z deklarowaną przez MEN ścieżką zmian podstawy programowej.

Podczas konferencji 27 września 2024 r. Minister Edukacji Narodowej Barbara Nowacka podkreśliła, że po raz pierwszy proces zmian podstawy programowej zaczyna się od pytania „po co jest szkoła” i dlatego tworzony jest „Profil absolwenta” szkoły podstawowej. Zgodnie z deklaracją MEN, po przeprowadzeniu szerokich konsultacji społecznych, na podstawie uzgodnionego w ten sposób Profilu, zostanie dokonana całościowa zmiana podstawy programowej.

Wprowadzenie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej częściowych zmian podstawy programowej na tak wczesnym etapie prac jest więc wprost sprzeczne z procedurą zainicjowaną przez samo Ministerstwo. Nie znając wyniku prac Ministerstwo zamierza wprowadzić zmiany w niezmiernie istotnym obszarze nauczania (dotyczącym nie tylko wiedzy, ale też zdrowia, rozwoju osobowości i postaw ucznia oraz jego systemu wartości), przyjmując ryzyko, że niedługo potem będą one musiały zostać wycofane jako sprzeczne z ostatecznym kształtem Profilu absolwenta (co oznaczać będzie lekceważenie uczniów i nauczycieli, którzy będą musieli ponosić koszty i skutki zamieszania) lub też stosowna część Profilu będzie musiała zostać pominięta wbrew uzgodnieniom z partnerami społecznymi (co oznacza lekceważenie obywateli, których to samo Ministerstwo zaprosiło do udziału w pracach prowadzących do reformy podstawy programowej).

Już z tego tylko powodu wprowadzenie proponowanych zmian powinno zostać poniechane.

5. Proponowane zmiany są już teraz sprzeczne z propozycją Profilu absolwenta:

Sprzeczność z deklarowanym celem osiągnięcia „sprawczości”

Jedną z podstawowych kategorii wprowadzonych przez projekt Profilu absolwenta jest „sprawczość”. Została ona zdefiniowana jako swoisty stan, „podejmowanie działań” czy nakierowanie woli „pozytywnego wpływania na swoje życie i otaczający świat”, działanie samodzielne zamiast poddawania się działaniom innych. Słowo „sprawczość” miało, jak sądzimy, zwracać dodatkowo uwagę na aktywną postawę absolwenta wobec rzeczywistości. Aby być „sprawczym”, konieczna jest „samoświadomość” (co podkreśla wymiar dbania o siebie) oraz „wewnętrzsterowność” (co kładzie nacisk na konieczność zinternalizowania systemu wartości, nabycie poczucia własnej wartości oraz przekonania do słuszności samodzielnie podejmowanych decyzji).

Działanie „sprawcze” wymaga, obok kompetencji poznawczych, społecznych i emocjonalnych, także odniesienia do systemu wartości.

W naszej ocenie przy kształtowaniu „sprawczości” konieczne jest poczucie bezpieczeństwa i akceptacji, którego źródłem jest w pierwszym rządzie dom rodzinny a kluczowe są tu pierwsze trzy lub cztery lata życia dziecka. Na dalszym etapie życia najważniejsza jest dobrze funkcjonująca rodzina, uzupełniana i wspierana przez szkołę.

Drugim elementem kluczowym dla wypracowania „sprawczości” jest uwzględnienie faktu integralności osoby ludzkiej, wyrażającego się w tym, że rozmaite jej wymiary – psychologiczny, duchowy, fizyczny, emocjonalny, seksualny, nabyte doświadczenia, wiedza

i kompetencje – wzajemnie się przenikają i warunkują. Nie jest możliwe oddzielenie jednego z tych wymiarów w taki sposób, aby rozwinięty w pewnym kierunku nie miał wpływu na pozostałe. Oczwistym przykładem takich powiązań (istotnym z punktu widzenia wprowadzanych zmian) jest wzajemnie przenikanie się i wspieranie relacji dwóch osób w sferze emocjonalnej, uczuciowej i seksualnej czy też zachowywanie wierności w sferze seksualnej jako warunku istnienia zaufania w relacji małżeńskiej. Innym przykładem jest znaczenie poczucia bezpieczeństwa i brak złych emocji (w przypadku dziecka i młodego człowieka kluczowa jest tu stabilność otoczenia w domu) dla kształtowania pewności siebie i zdolności do przyswajania wiedzy. Podobne przykłady można mnożyć.

W tym kontekście, usunięcie treści wspierających odpowiedzialne podejmowanie ról rodzinnych, traktowanie seksualności w całkowitym oderwaniu od pozostałych wymiarów osoby ludzkiej, w szczególności emocjonalnego i etycznego, kształtujących relację miłości i odpowiedzialności za drugą osobę a w miejsce tego podkreślanie (jak w obszarach fakultatywnych Działu VII dla szkół branżowych) aspektu przyjemności kontaktów seksualnych uważamy nie tylko za sprzeczne z wiedzą o naturze człowieka, ale też szkodliwe.

Po pierwsze, może to być odebrane przez uczniów jako zachęta do podejmowania nieodpowiedzialnych i ryzykownych zachowań w sferze seksualnej, czego negatywne skutki dla psychiki młodego człowieka (a także w wieku dojrzałym) mogą być nieodwracalne.

Po drugie, oczywiście może się zdarzyć, że osoby wyedukowane w sposób proponowany w Rozporządzeniu, same wykażą w życiu pożądaną „sprawczość”. Jednakże na skutek pozbawienia ich wiedzy i kompetencji kluczowych w tym zakresie, upośledzona będzie ich zdolność do założenia rodzin, przyjęcia na siebie właściwej roli i wytrwania w niej oraz stworzenia bezpiecznego środowiska dzieciom tak, aby również i one mogły osiągnąć tak pożądaną „sprawczość”. Tym samym w okresie przekraczającym jedno pokolenie, cel zakładany w projekcie Profilu absolwenta nie zostanie osiągnięty.

Naruszenie zasady pomocniczej roli szkoły

Projekt Profilu absolwenta wyraźnie wskazuje na pomocniczą rolę szkoły w wychowaniu dzieci. W zestawieniu z prawem rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przechowaniami oznacza to, że bez zgody rodziców szkoła nie powinna przekazywać dzieciom systemu wartości, który jest sprzeczny z systemem przekazywanym w domu. Ofiarą takiej niespójności pada zawsze – i przede wszystkim - dziecko. Poddanie rodziców obowiązkowi (pod odpowiedzialnością karną) zapewnienia, aby ich dzieci uczestniczyły w zajęciach podczas którym otrzymują przekaz sprzeczny z wartościami przekazywanymi w domu oznaczać będzie podważenie zaufania nie tylko do rodziców, ale i do szkoły, co oprócz znaczących utrudnień w realizacji zadań edukacyjnych, oznacza pozbawienie uczniów poczucia bezpieczeństwa i stabilności.

6. Niespójność wewnętrzna projektu

Propozycja zmiany podstawy programowej jest niespójna wewnętrznie w kluczowej kwestii, tzn odwołania do wartości.

Najważniejszą wartością, na jaką się powołuje w Dziale I (klasy VII-VIII oraz szkoły branżowe) jest godność człowieka, która stanowi „*fundamentalną wartość na wszystkich etapach jego życia*”. Wbrew temu, w zakresie życia rodzinnego całkowicie pomija się rozważenie aspektu godności dziecka jako takiego (tzn. np. przyszłego dziecka tegoż ucznia, które ma prawo do wzrastania w bezpiecznej i normalnie funkcjonującej rodzinie), przedstawia się je natomiast w kategorii niepożądanego przedmiotu lub zdarzenia, których należy unikać (metody antykoncepcji).

Podobnie w części dotyczącej seksualności, poza słusznymi rozważaniami o konieczności przyzwolenia na relację seksualną i wadliwości przemocy pomija się znacznie ważniejszy, bo mający charakter codzienny a nie patologiczny, wymiar godności partnera jako osoby ludzkiej, który nie jest jedynie źródłem przyjemności odczuwanej przez zainteresowanego, ale

przede wszystkim będący drugą, równie ważną stroną relacji budowanej na wzajemnym zaufaniu i odpowiedzialności.

7. Niedostosowanie przekazywanych treści do wieku uczniów

Zgodnie z wiedzą o okresach sensytywnych w życiu dziecka i młodego człowieka, choć w wieku od około 6 do około 12 lat internalizuje on zasady etyczne, dopiero w wieku od około dwunastego do około dwudziestego roku życia staje się on zdolny do wyrobienia w sobie i utrwalenia postaw altruistycznych, w tym odpowiedzialności i dbałości o dobro drugiej osoby oraz o dobro wspólne. Jest również udowodnione, że w okresie do około osiemnastego roku życia psychika młodego człowieka nie jest jeszcze w pełni ukształtowana i nie jest odporna na szkodliwe bodźce, w szczególności młody człowiek znacznie łatwiej popada we wszelkiego rodzaju trwałe uzależnienia.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać na niedostosowanie proponowanych treści do etapu rozwojowego młodego człowieka, na którym mają być przekazywane, czego skutkiem mogą być również niekorzystne skutki zdrowotne (szczególnie w zakresie zdrowia psychicznego). Należy tu zwrócić przede wszystkim uwagę na Dział VII proponowanej podstawy programowej w odniesieniu do branżowej szkoły zawodowej, a w szczególności obszar fakultatywny, podkreślają kwestie przyjemności seksualnej i jakości życia seksualnego, z całkowitym pominięciem tak istotnych kwestii jak:

- a) psychologiczne konsekwencje wczesnej inicjacji seksualnej i jej wpływ na przyszłe wybory dokonywane w życiu dorosłym (np. brak umiejętności utrzymania wyłącznej relacji w małżeństwie),
- b) ryzyko popadnięcia w uzależnienia w tym zakresie,
- c) oczywiste powiązanie sfery seksualnej ze sferą etyczną, uczuciową oraz postawą odpowiedzialności za partnera,
- d) świadomość nieodwracalnych skutków decyzji w zakresie życia seksualnego; nie chodzi przy tym wyłącznie o problem wczesnego rodzicielstwa, etyczne aspekty ewentualnej aborcji i jej długofalowe konsekwencje psychologiczne, ale też o „zwykłe” skutki nadużycia ufności drugiej osoby, która żywi nadzieję na trwałość wzajemnej relacji w obszarze nie tylko seksualnym.

Nie budzi wątpliwości, że taki częściowy przekaz nie powinien kierowany do młodzieży w wieku 14 -16 lat, którzy bez wsparcia przyjaznych dorosłych nie mogą sami rozeznąć się w całości problematyki związanej z seksualnością i tym samym mogą podejmować decyzje szkodliwe dla nich samych.

Z poważaniem

Jacek Jonak

Wiceprzewodniczący Zarządu

Stowarzyszenie Przymierze Rodzin